

Redakcja: tel. 132 23, 132 25. Adm. strona: tel. 132 41, 132 42. (daw. 132 41, 132 42).  
 Redakcja przyjmuje zamówienia od godziny 1 do 3 po południu.  
**WARUNKI PRENUMERATY:**  
 PRENUMERATA miesięczna z odbiorem numerów w administracji. Cena: 12 zł. 10 gr. Odbiór numerów do 40 gr.  
 Od dnia 1 stycznia 1937 r. prenumerata miesięczna z odbiorem numerów w domu 12 zł. 10 gr. plus koszt dostawy 10 gr. plus koszt pocztowy 2 zł. 10 gr. plus koszt ubezpieczenia 1 zł. 10 gr. plus koszt opłaty pocztowej 1 zł. 10 gr.  
 Prenumerata za granicą 4 zł. 60 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Reklamów sarnowito użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZENI:**  
 Przed tekstem tj. 1-sza strona 40 gr. w w. m-m 1 lam. str. 6 lam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., swyca. 15 gr. strona 10 lamów, drobna 12 gr.; za wyraz. dla poszukujących pracy 10 gr., najniższe ogłoszenia 150 gr. dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów rycałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń nieliterackich są o 25 proc. droższe.  
 Za 1 w. mm. w 1 lamie szer. 70 mm. (strona 5 lamów), w wydaniu prowadzonym 75 gr. Za termin dokończ. i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.890. Opłata pocztowa wliczona gotówką.

## Krwawe zamieszki w Barcelonie. Jakie będą konsekwencje śmierci gen. Moli?

RYGA, 6. 6. — Z Kowna donoszą: Prasa żydowska podaje, że obywatel litewski, żyd, inż. Braneris, który od początku wojny domowej w Hiszpanii walczył w szeregach wojsk rządowych został mianowany zastępcą ministra wojny.  
 Braneris pochodzi z Kowna, gdzie mieszka jego ojciec, który oświadczył dziennikarzom, że wolałby, aby syn studiował tal mud, niż robił tękarierę.

### POWAŻNE ZAGADNIENIE.

PARYŻ, 6.6 — Agencja Havasa donosi z pogranicza francusko-hispańskiego: śmierć gen. Moli otwiera poważne zagadnienie. Gen. Mola niezależnie od wyjątko wej władzy wojskowej jaką posiadał, był niewątpliwym inspiratorem politycznym wstąpienia i miał objąć tękę premiera rządu, jaki miał się utworzyć w dniu zdobycia Bilbao.  
 Konsekwencje śmierci gen. Moli, twierdzi agencja Havasa, nie dadzą długo na siebie czekać.

### KRWAWY ZAMIESZKI.

PERPIGNAN 6,6 — Otrzymał tu wiadomości o nowych krwawych zamieszkach w Barcelonie. Doszło tam do starcia pomiędzy oddziałami wojskowymi a anarchistami. Po stronie wojska jest 3 zabitych i 3 rannych, w tej liczbie oficer. Padło także 3 anarchistów.

### KOMUNIKAT „URZĘDOWY“.

MADRYT, 6.6 — Komunikat urzędowy donosi, iż na froncie Sierra wojska uciążliwie zdobyte pozycje, odparając próby ataków nieprzyjacielskich. Samoloty rządowe ostrzeliwały pałac w La Granja i stanowiska powstańcze na drodze do Segovii.

### OSTATNI HOLD.

BURGOS, 6,5 — W czasie przewożenia zwłok gen. Moli z Burgos do Pampeluny wzdłuż całej drogi, wynoszącej 250 km. gromadziły się tłumy okolicznych mieszkańców, którzy przerwali pracę na roli aby złożyć hold zwłokom generała. Ludność na kolanach i ze łzami w oczach żegnała zmarłego.

### DALSZE SZCZEGÓŁY ZAJŚĆ W BARCELONIE.

PARYŻ, 6,5 — Prasa donosi o nowym zajściu w Barcelonie między anarchistami a gwardią cywilną. Wiadomość o tym potwierdzona została zarówno przez korespondenta Havasa z Barcelony, jak również w doniesieniach poszczególnych korespondentów. Informacje zgodnie podają, iż między oddziałem gwardii cywilnej i karabinierów a grupą anarchistów doszło do poważnej wymiany strzałów na najruchliwszej arterii miasta Ramblas. Po stronie władz bezpieczeństwa padło trzech za bitych funkcjonariuszy gwardii cywilnej oraz sierżant karabinierów. Straty anarchistów nie są znane, gdyż zdolali oni uciec

## 177 świadków zeznawać będzie w procesie przeciw b. komisarzowi policji.

ŁÓDŹ, dn. 6 czerwca. — W dniu 7 czerwca br. rozpocznie się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko Janowi Hormungowi, byłemu komisarzowi pp. w Ostrołęce i komisarzowi rządowemu w Ostrowiu Mazowieckim. Hormung stoi pod zarzutem dokonania nadużyć pieniężnych podczas piastowania obu wymienionych powyżej stanowisk a ponad to na stanowisku prezesa Związku Straży Po-

żarnych i stanowisku skarbnika Komitetu Powojennego. Miał on również wyludzać pieniądze od podwładnych sobie funkcjonariuszy pp. i namawiać ich do składania fałszywych zeznań. Razem z Hormungiem na ławie oskarżonych zasiadają Edward Dudziec, Franciszek Iwanowski, Teofil Leon dziosek i Konstanty Żyłowski.  
 Do rozprawy powołano 177 świadków.

## Gdy służąca wyszła po zakupy... Wdowa po prokuratorze ofiarą bandytów

### OHYDNA ZBRÓDZIA WE LWOWIE.

Lwów, dn. 6 czerwca. — We Lwowie miało miejsce w dniu wczorajszym ohydne morderstwo na tle rabunkowym. W mieszkaniu własnym w godzinach przedpołudniowych zamordowana została 68-letnia Olga Zakrzewska. Morderstwo dokonane zostało w czasie nieobecności służącej, która wyszła do miasta po zakupy. Powróciwszy do domu służąca ku swemu przerażeniu zastała zimne zwłoki swej pani i straszliwy nieład w mieszkaniu. Natychmiast powiadomiła władze policyjne i pogotowie lekarskie.

Dochodzenie policyjno-lekarskie stwierdziło, że śp. Zakrzewska stawiła napastnikom opór. Ci zakneblowali jej usta, aby nie mogła zaalarmować sąsiadów i następ-

## Jak osiągnąć dobrobyt?

Według naszej recepty należy dążyć do wygranej na Loterii, zakupując los do 39 Lot. w szczęśliwej kolekturze BOLESŁAWA BONCYKA, Łódź, Piotrkowska 117, Oddział w Zgierzu, ul. Pierackiego 22.

## Wyrok w procesie 47 oskarżonych o najście na Myślenice

KRAKÓW, 6.6. — Wczoraj w południe wśród dużego zainteresowania Trybunał Sądu Okręgowego w Krakowie ogłosił wyrok w sprawie 47 oskarżonych, współników inż. Doboszyńskiego, oskarżonych o

najście w lecie ub. r. na Myślenice. Przed godz. 12 ławy obrońców zajęli występujący w procesie adwokaci, stół dziennikarski (bardzo liczni) przedstawicieli prasy zamiejscowej i krakowskiej).  
 Na ławach oskarżonych zasiadli oskarżeni.

Punktualnie o godzinie 12 wszedł na salę trybunał którego przewodniczący dr. Bartynowski odczytał wyrok, skazujący 35 oskarżonych na karę więzienia w granicach od 1 roku i 8 miesięcy do 10 miesięcy — w tym większość z zawieszaniem na 3 lata, 12 zaś zostało zwolnionych od winy i kary.

Wszystkim sądzonym zaliczono na poczet kary areszt śledczy.

Równocześnie przewodniczący trybunału postanowił wypuścić na wolną stopę wszystkich przebywających dotychczas w więzieniu, za wyjątkiem Jana Kwinty i Wojciecha Brożka.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący podniósł szereg okoliczności łagodzących, m. in. dotychczasową niekaralność sądzonych, wpływ przewoźcy inż. Doboszyńskiego na oskarżonych, oraz rozmiary i jakość udziału poszczególnych oskarżonych w dokonanych przestępstwach.

Była ona matką dwóch sędziów śledczych w Złoczowie i Skolem oraz 3-choćek, z których jedna skazana została w swoim czasie przez wojenny sąd ukraiński na śmierć, a następnie ulaskawiona.  
 Zuchwale morderstwo, dokonane w biały dzień na osobie znanej powszechnie i otoczonej szacunkiem starszki postawiono na nogi całej władze policyjno-śledczej w Złoczowie dr. Tadeusza Zakrzewskim.

## Zabójca ś. p. wachmistrza Bujaka nie jest psychicznie chory. Jutro przemówienie prokuratora Żeleńskiego.

WARSZAWA, 6,6 — Na wstępie wczorajszej rozprawy był badany św. Eug. Motyczynski, zast. komis. urz. st. na pow. warszawski.  
 Komis. Motyczynski przesłuchiwał Chaskielewicza zaraz po zbrodni Badał Chaskielewicza trzykrotnie i za każdym razem składał inne wyjaśnienia. W każdym razie Chaskielewicz przyznał, iż przed zabójstwem rozmawiał z 3 ulanami żydami. W związku z tym zatrzymano tych ulanów. Jeden z nich mianowicie Miński, przyznał, że on Hochberg i jeszcze inny rozmawiali z Chaskielewiczem. Świadek

Motyczynski ustala, iż Hochberg spotkał się w areszcie z Mińskim, krzyknął do niego po żydowsku, jakby oburzony z powodu „sypdy“.

**NAPADY NA POLAKÓW.**  
 Następnie świadek Motyczynski zeznał, iż ustalił kontakty Chaskielewicza z elementami komunizującymi w Kaluzynie.

Bardzo obszernie oświetlił komis. Motyczynski nastroje, panujące wśród ludności żydowskiej w Mińsku po zabójstwie Cejtlicha. Zdarzyło się, że kilku Polaków zostało ciężko poranionych przez żydów. Między innymi zdarzył się wypadek napadnięcia na nożem na niejakiego Czesława Jastrzębskiego. Sprawcą napadu był leciek Kostrzewa, którego w międzyczasie zwolniono z więzienia, na rozprawę się nie stawiał. Okazało się, że uciekł i przebywa obecnie w Hiszpanii.

Prok.: — Panie komisarzy, czy pan wie coś o odrażaniu się świadków Butlińskiego?

— Tak. Wczoraj w czasie przerwy podszedł do mnie Butliński opowiadając, że po złożeniu przez niego zeznań, niejaką Chil Manaskim miał powiedzieć do niego: „Ty tak pogrzyżyłeś Chaskielewicza — że spotka cię kara“.

— Czy osobnika tego zatrzymano?  
 — Tak jest.

**POD PEWNYMI WPLYWAMI.**  
 Adw. Kwiatkowski: — Czy według pana czyn Chaskielewicza był czynnem jednostkowym, bądź też wynikiem pewnych kon-taktów?

— Początkowo myślałem, że to zbrodnia jednostkowa. Później jednak doszedłem do przekonania, że być może działał pod pewnymi wpływami.

## Złoczyńcy zbezczeszcili zwłoki ś. p. hr. Jana Tyszkiewicza

POZNAN, 6,6 — Służba kościelna we Lwówku zauważyła przez okno wielki nieład w grobowcu hr. Tyszkiewicza. Po otwarciu grobowca okazało się, że jacyś niewykryci osobnicy, szukając najwidocz-

### EKSPERTYZA PSYCHIATRYCZNA.

Po krótkiej przerwie przewodniczący wiceprezes Posemkiwiec zwraca się do obecnych na sali biegłych psychiatrów.

— Czy przewód sądowy uwierzył panów w opini, wyrażonej w toku śledztwa czy też dał podstawy do zmiany orzeczenia?

Dr. Łuniewski: — Do zmiany orzeczenia nie widzimy podstawy (N. B. w toku śledztwa ekspertyza ustaliła ograniczoną odpowiedzialność oskarżonego).

Przew.: — Czy panowie zechcą uzasadnić dodatkowo swe stanowisko?

Dr. Łuniewski — Tak jest.

Według zeznań biegłych psychiatrów prof. dr. Łuniewskiego dyrektora zakładu dla umysłowo chorych w Tworkach i dr. Steffena lekarza tegoż zakładu, Chaskielewicz w Tworkach przebywał 6 tygodni pod obserwacją lekarzy.

Obaj psychiatrzy orzekli, iż Chaskielewicz w zasadzie nie jest psychicznie chory, nie cierpi na żadną określoną chorobę psychiczną, lecz jest psychopata (tj. odbiega od normalności) Nie działał w afekcie i był poczytalny. Z czynu zdawał sobie sprawę w momencie zabójstwa. Chaskielewicz jest skłonny do przetwarzania rzeczywistości i fantazjowania.

Prof. Łuniewski zaznaczył, jeżeli chodzi o środki zapobiegawcze należy Chaskielewicza izolować, gdyż mógłby być niebezpieczny dla istniejącego porządku prawnego ze względu na jego obecny stan zdrowia.

W poniedziałek o godz. 9 rano dalszy ciąg rozprawy, która się zacznie od przemówienia prokuratora Żeleńskiego.

## Auto ciężarowe zmiądzzyło kobiety.

### DRUGA KONA W SZPITALU.

ŁÓDŹ, dnia 6 czerwca. — Na szosie pabianickiej w dniu wczorajszym miało miejsce wypadek samochodowy, który po ciągnął za sobą śmierć jednej osoby. Druga znajduje się w tej chwili między życiem i śmiercią. Mianowicie, do Łodzi zmierzał samochód ciężarowy fabryki Braci Miller w Kaliszu. Na zakręcie szosy wskutek defektu kierownicy rozjeżdżone auto zjechało z szosy i wpadło na 2 przechodzące kobiety, po czym zwałiło się do rowu. Wskutek przyniesienia przez auto jedna z kobiet Małgorzata Wałęsek, zamieszkała w Pabianicach zmarła wkrótce po przybyciu lekarza pogotowia pabianickiego PCK. Druga z ofiar wypadku, również pabianiczanka Marianna Włodarczyk doznała ciężkich obrażeń i w stanie groźnym przewieziona została do szpitala w Pabianicach.

Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza, która zbadała przyczyny wypadku. Samochód doznał poważnych uszkodzeń.

**Chcesz wygrać**  
 kup szczęśliwy los w znanej kolekturze  
**Władysława Szyhabela**  
 Łódź, Przejazd 34. (Dom Ludowy).  
 OSTATNIO PADŁO ŻŁ. 10.000.

## Jednopiętrowy dom w płomieniach.

### LAMPY NAFTOWE PRZYCZYNA POZARU

Łódź, dn. 6 czerwca.  
 Wczoraj w późnych godzinach wieczornych wybuchł gwałtowny pożar na posesji nr. 14 przy ul. Przy-Głowackiego. W chwili, gdy na miejsce wypadku przybyła straż pożarna drewniany dom 1-piętrowy, stanowiący własność Alfonsa Sommera stał cały w ogniu. Ponieważ w pobliżu płonącego domu znajduje się cały szereg domostw drewnianych, akcja straży w

pierwszym rzędzie zmierzano do ich zabezpieczenia. Ostatecznie dom Sommera spłonął całkowicie 6 rodzin pozostało bez dachu nad głową Wszystkie ruchomości mieszkańców spłonęły doszczętnie.  
 Ustalono, iż pożar spowodowała lokatorka Krystyna Miller, która przewróciła lampę naftową w swym mieszkaniu na pierwszym piętrze.  
 Dom ubezpieczony był na 4 tys. złotych.

## Tragiczna wycieczka dziewcząt. Miasteczko w żalobie.

BUKARESZT, 6,6 — Na Dunaju w pobliżu Plentizy zatonała łódź z 8 dziewczętami, które wybrały się na wycieczkę. Poza tym brak wiadomości o drugiej łodzi, na której znajdowało się 25 dziewcząt. Miasto Plentiza pogroźone jest w żalobie.

## Upomnienie za treść dwu uchwał

wystosował starosta grodzki do zarządu głównego Zw. Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce.  
 Łódź, dn. 6.6 (PAT) — W dniu 2 czerwca w lokalu przy ul. 11-go Listopada nr. 21 w Łodzi odbyło się zebranie delegatów i poborców fabrycznych Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce.  
 Na zebraniu tym poza sprawami zawodowymi dysputowano sprawy polityczne jak ostatnie wypadki w Hiszpanii i zajścia w Brześciu nad Bugiem.  
 W końcu zebrania poza uchwałami i rezolucjami natury zawodowej uchwalono dwie rezolucje w sprawie Hiszpanii i

Brześcia o tendencjach wybitnie politycznych.

Wobec tego, że dyskusja i uchwały odnośnie wypadków politycznych wyraźnie kolidowały z przepisami statutu związku i były sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawnymi dla związków zawodowych, starosta grodzki wystosował do zarządu głównego Zw. Zaw. Rob. i Rob. Przemysłu Włókienniczego w Polsce upomnienie za treść podjętych uchwał politycznych.



# 300 tysięcy złotych nadwyżki w drugim miesiącu b. roku budżetowego.

WARSZAWA, 6. 6 — Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za maj jako drugi miesiąc bieżącego roku budżetowego wykazuje dochody ogółem zł. — 180,415 tys. i wydatki zł. 180,082 tys. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi ponad 300 tys. zł. gdy w maju roku ubiegłego niedobór wynosił 205 tys. Dochody w porównaniu z majem 1936 r. wyższe są o 6,3 milionów zł. i wydatki o 5,7 milionów zł.

Wpływ z samych danin publicznych wyniósł w maju rb. 99 milionów zł. wobec 88,7 milionów zł. w roku ubiegłym. Zgodnie z przewidywaniami wpływ te kształtują się zwykle, pozwalając na pokrycie zwiększonych wydatków, które — jak wiadomo — w tegorocznym budżecie preliminowane zostały o 95,5 milionów zł. wyżej w porównaniu z budżetem zeszłorocznym.

## Różnymi drogami szliśmy do Polski... Uroczyste poświęcenie sztandaru.

WARSZAWA, 6. 6 — W związku z obchodem 20-lecia utworzenia b. Armii Polskiej we Francji, odbyło się dn. 5 czerwca rb. w kościele garnizonowym przy ul. Długiej uroczyste poświęcenie chorągwi oddziału warszawskiego stowarzyszenia weteranów b. Armii Polskiej we Francji. Poświęcenie odbyło się w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz w asyście pocztów sztandarowych, oddziałów Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji i przy udziale licznie zgromadzonych członków tego stowarzyszenia z prezesem min. Wiele wiarygodnych na czele. Chorągiew została ufundowana przez małżonkę premiera p. Germinę Składkowską. Po nabożeństwie w kościele, na stopniach kościoła odbył się akt wzbijania gwóździ przez rodziców chrzestnych do drzewca chorągwi przy czym pierwszy gwóźdź wbiła małżonka premiera p. Składkowska. Po uroczystym akcie poświęcenia chorągwi, obecnych na tej uroczystości podej mowała małżonka premiera lampką wina w salonach Prezydium Rady Ministrów.

W czasie przyjęcia w Prezydium Rady Ministrów przybył prezes Rady Ministrów minister spraw wewnętrznych gen. Stawoj Składkowski, entuzjastycznie powitany przez zgromadzonych. Premier wygłosił do zgromadzonych gości następujące przemówienie: „Obowiązki służby nie pozwoliły mi wziąć udziału w uroczystości poświęcenia waszego sztandaru. Koledzy! Różnymi drogami szliśmy do Polski, aby się spotkać wspólnie w tej siedzibie rządu polskiego. Szliśmy o głodzie i chłodzie do Polski niepodległej, zapisując na naszych sztandarach bohaterstwo i wysiłek dla Ojczyzny. W dniu uroczystości poświęcenia waszego sztandaru, na którym wypisaliście swoją ofiarę, wysiłek i zasługę dla niepodległego państwa polskiego, wołam serdecznie: „Niech żyje Polska“. Okrzyk premiera został entuzjastycznie podchwycyony przez obecnych, którzy urządzili na cześć premiera długotrwałą owację. Przyjęcie u małżonki premiera przeciągnęło się do paru godzin w bardzo serdecznej atmosferze.

D. 22 czerwca ciągnięcie 1-ej klasy  
**SZCZĘŚLIWE LOSY POLECA**  
**Kolektura WŁADYSŁAWA CIANCIARY**  
Łódź, Piotrkowska 91.

## Uroczyste otwarcie nowej linii wąskotorowej Kobylnik — Narocz.

WILNO, 6. 6 — Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii wąskotorowej kolei Kobylnik — Narocz. Na uroczystości te przybyli: marszałek Senatu Aleksander Prystor oraz przedstawiciele władz wileńskich z wojewodą Bochańskim na czele, przedstawiciele duchowieństwa z JE. arcybiskupem Jąbrzykowskim, przedstawiciele wojska, uniwersytetu władz szkolnych, samorządowych itp. Na stacji powitała przybyłych miejscowa ludność, organizacje społeczne i licznie zebra na młodzież szkolna. Przemówienie wygłosił dyrektor kolei państwowych w Wilnie inż. Głazek, który scharakteryzował doniosłe znaczenie nowo wybudowanej linii, podkreślając m. in. że pierwszym i najważniejszym celem budowy tego odcinka było, poza rozszerzeniem znaczenia gospodarczego kolejki, zbliżenie do całej Polski dla jak najliczniejszych rzesz jej obywateli i dla turystyki świata całego — polaci jezior ziem wileńskiej z ich królową, jeziorem Narocz. Następnie dyr. Głazek poinformował zebranych o kosztach i pracach, związanych z budową nowej linii. Koszt budowy linii długości 4,260 m. wyniósł zł. 68,000 budowa trwała 3 miesiące i 8 dni. Po przemówieniu marszałek Prystor doznał otwarcia linii i przecięcia wstęgi a JE. arcybiskup Jąbrzykowski po odczytaniu modłów, poświęcił nową linię, udziela ją przy tym błogosławieństwa. Po uroczystym otwarciu goście odjechali: z Kobylnika nowowbudowaną linią

wąskotorową do stacji Narocz. Tu powitał przybyłych w krótkich serdecznych słowach wójt gminy Gumowski, wręczając marszałkowi chleb i sól, a przedstawicielka miejscowej ludności bukiet kwiatów.

## Dziś strajk w restauracjach. Ultimatum kelnerów i kuchmistrzów.

Łódź, dnia 6 czerwca. Odbyta w dniu 4 b. m. konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników przemysłu gastronomicznego nie doprowadziła do porozumienia i w rezultacie dalsze rokowania zostały zerwane. Wczoraj odbyły się obrady walnego zgromadzenia kelnerów i kuchmistrzów, w czasie których ostatecznie zdecydowano w dniu 6 b. m. proklamować strajk we wszystkich zakładach gastronomicznych. Zgodnie z powziętą uchwałą wczoraj w godzinach przedpołudniowych delegacja trzech związków zawodowych interweniowała u Okręgowego Inspektora Pracy, wskazując, że o ile do godziny 16-ej pracodawcy nie uregulują warunków, w dniu 6 b. m. podjęty zostanie strajk. W związku z tym zwołana została na godzinę 13,30 ponowna konferencja, która również nie dała wyniku i w dniu dzisiejszym oczekiwane należy strajku kelnerów, kuchmistrzów, jako też praktykantów we wszystkich zakładach gastronomicznych.

## Oblakana służąca i koniec świata. Kronika pogotowia ratunkowego, arazdziej i pożarów

Łódź, dnia 6 czerwca. W mieszkaniu rodziców przy ul. Słowiańskiej, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie nieznanej trucizny 19-letnia Alfreda Krebs. Przybyły lekarz pogotowia zastosował środki zaradcze, poczym przewiózł młodą desperatkę do szpitala w Radogoszczu. Powodem zamachu ma być podobno tło miłosne. — 37-letnia Helena Mączka, służąca, zamieszkała w domu przy ul. Zwirki 18 doznała ataku szału. Z okropnym krzykiem rzuciła się do okien, wybijając szyby i wołając, iż zbliża się koniec świata. Natychmiast wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził obłęd i przewiózł Mączkę do szpitala psychiatrycznego w Kochanówce. Należy podkreślić, że obłąkana w przystępie furii była tak silna, iż tylko z najwyższym trudem udało się funkcjonariuszom pogotowia obezwładnić ją przy pomocy kaftana bezpieczeństwa. — W fabryce waty i watoliny firmy Podstolski i Spółka przy ul. Nawrot 33 wybuchł wczoraj w godzinach popołudniowych pożar wskutek iskry na draparce. Łatwopalny kurz waty w oka mgnieniu zajął się, zagrażając większym niebezpieczeństwem. Na miejsce wypadku przybyły plutony VI i VIII Straży Pożarnej i w przeciągu niespeł

PROSIMY NAJWYRAZNIJ ZADAĆ  
**OLLA**  
MARKA  
"CRISTALIN" GUM. "TROPIC"  
z 3 letnią gwarancją z 5 letnią gwarancją  
KAŻDA SZTUKA WIELOKROTNIJ BADANA.

## DWA NAGLE WNIOSKI. Gorąca dyskusja w białostockiej radzie miejskiej.

BIAŁYSTOK, 6. 6 — Rada Miejska w Białymstoku było ostatnio miejscem gorącej i ciekawej dyskusji na temat zajęć w Brześciu. Posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się nagłym wnioskiem radnego Waksy (Bund) w sprawie potępienia zajęć antyżydowskich w Brześciu. Radny Olszyński opowiedział się przeciwko wnioskowi ze względów zasadniczych, wychodząc z założenia, że w kwestiach politycznych i kryminalnych głos zabierać winne czynniki administracyjne i sądowe, nie zaś samorządowe. W odpowiedzi na argumenty przedmówcy radny Waks starał się obronić swój wniosek twierdzeniem, że rada miejska już niejednokrotnie zabierała głos w sprawach politycznych, ustalając wyraźnie swe stanowisko.

Dyskusję zakończył przewodniczący wiceprezydent Piotrowski oświadczeniem, że wniosek radnego Waksy nie podda pod głosowanie. W tym momencie radny Serwatko (Klub Narodowy) wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie pamięci funkcjonariusza policji Kędziory, zamordowanego w Brześciu przez żydów. Wszyscy radni chrześcijaństwo powstali z miejsc Radni żydowscy ostentacyjnie się dzieli.

## Popili, a na przekąskę zjedli rasową... suczkę.

BIAŁYSTOK, 6. 6 — Sala Sądu Grodzkiego była widownią procesu ze wszech miar ciekawego. Ławę oskarżonych zajęło dwóch dżentelmenów białostockich, Mikołaj Smirnow i Franciszek Ciszur oskarżonych o dwa przestępstwa: kradzież konia na szkodę niejakiego Metera i kradzież rasowej suczki na szkodę właściciela restauracji, przy ul. Mazowieckiej Adolfa Curtera. Gwoździem sprawy był fakt, że suczka została przez sprawców zabita, ugotowana i... zjedzona. Niejednemu z publiczności, iza się w oku zakręciła na początku procesu. — Zjedli psa! Na pewno z głodu, nędzy i niedostatku. Ale nie. Sprawa wzięła obrót zupełnie odmienny. Zamiast z litością — patrzano się na oskarżonych z nienawiścią, a nawet z obrzydzeniem.

Okazało się bowiem, że rasowa francuska suczka została zjedzona przy... wódec! Osobiłw tę libację, nie licującą zgola z obecną datą, z wiekiem radia radu i wzlotów do stratosfery — popieliono więc nie z głodu i nędzy, a z przyczyn zgola odmiennych, bliżej niedających się określić. Kto wie? — Może ze zwyrodnienia, czy z innego jakiegos sadyzmu. Deiluje przed sądem talanga świadków. Aleksander Mojs. U niego właśnie w mieszkaniu odbyła się ta niesamowita uczta. Zgrubiałe rysy twarzy, niskie czoło. Spoziiera spode łba na oskarżonych współbiedniaków. Na pewno nie twierdzić nie może bo... widocznie nie chce „zasypać“ kompanów. Młoda jego córka zeznaje również jako świadek. Coś tam w nocy przynieśli, „psiaczka“. Żądali siekiery. Wyszli na podwórko i... Dosyć. Na resztę rzućmy zasłonę. Zyjemy przecież w wieku XX. Sąd skazał Mikołaja Smirnowa na 10 miesięcy więzienia. Drugi oskarżony został uniewinniony. Karalnym czynem jest tylko kradzież, a nie spożywanie psiego mięsa. A tego Ciszurowi nie udowodniono. On nie kradł, a jako spożywał. Smacznego, członku społeczeństwa 20-go wieku!

## ZDARZENIA I WYPADKI.

Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności Marszałka Smigłego - Rydza pre zesa Rady Ministrów gen. Stawoj-Składkowskiego oraz ministra spraw zagr. Becka. — Marszałek Smigły - Rydz przyjął w generalnym inspektoracie posła jugosłowiańskiego Grisogono, który w imieniu kró la jugosłowiańskiego wręczył mu insygnia wielkiej wstęgi jugosłowiańskiego Orderu Białego Orła. — Wczoraj z inicjatywy łódzkiego starosty grodzkiego dr. H. Mostowskiego odbyła się konferencja w sprawie uporządkowania ruchu kołowego w Łodzi. Postanowiono zaangażować do współpracy w okontrolni ruchu organizacje zawodowe i społeczne, które przyrzekły swą pomoc.

## Zwykłe zapalenie skóry a nie trąd.

WARSZAWA, 6. 6 — Ministerstwo Opieki Społecznej zawiadamia, że umieszczona w prasie notatka o dwóch przypadkach trądu w powiecie horodeńskim okazała się błędna. Chorzy zostali zbadani przez lekarzy specjalistów, którzy stwierdzili u tych chorych zwykłe zapalenie skóry (dermatitis).

## 18 komunistów ukarano... Wyrok w łódzkim procesie.

Łódź, dnia 6 czerwca. Zakończony został proces w łódzkim Sądzie Okręgowym, toczący się w ciągu trzech dni, przeciwko 24 członkom organizacji komunistycznych (KZMP i KPP). Oskarżeni pracowali na terenie rolnictwa, usiłując szeregować hasła wywrotowe wśród robotników rolnych w Króśniewicach. Po przemówieniach obrońców oskarżeni w ostatnich słowach prosili o uniewinnienie, oświadczając, że padli ofiarą intrygi i zemsty świadka Bresslera, nieobecnego na rozprawie. Sąd jednak, mając niezbitę dowody winy skazał oskarżonych, jak następuje: Abrama Gdańskiego, Joska Baumgartena na 4 lata więzienia, Nusema Strykowskiego na 3 i pół roku, Arona Sztajna, Arona Tromana i Władysława Kosemalskiego po 2 i pół roku więzienia, Ide Tromana, Lemela Zalesztajna i Jakuba Bigelajzena po 2 lata więzienia, Romana Pietrzaka i Małkę Frankental po półtora roku więzienia, Tadeusza Dopieralskiego, Zygmunta Dopieralskiego, Czesława Andrzejczaka, Szczepana Tomaszewskiego, Józefa Fudale i Rocha Romantowskiego — wszystkich po 1 roku więzienia. Uniewinnieni zostali — Abram Aron Trauman, Władysław Stasiak, Antoni Kowalski, Chaskiel Hoffman, Ariel Niewiałkowski i Władysław Prus. Gdański, Baumgarten i Strykowski pozbawieni zostali ponad to praw na lat 8. Na utratę praw na lat 5 poza tym skazani zostali Sztajn, Aron Troman, Ide Troman, Zalesztajn, Bigelajzen i Kosmalski. Dopieralskim, Fudale, Tomaszewskiemu, Andrzejczakowi i Frankentalowi sąd zawiesił karę na lat 5.

## Obuwie za 3 zł.

Obuwie płócienne spacerowe i plażowe para w cenie zł. 3 — do nabycia w sklepie detalicznym firmy „Schweikert“ przy ul. Nowomiejskiej 1. Pospiech wskazany, gdyż ilość ograniczona

## KTO ZACZ WISIELEC? KOMUNIKATY POLICYJNE.

Łódź, dn. 6 czerwca — Policja województwa łódzkiego rozpisała komunikaty w celu ustalenia tożsamości 70-letniego mężczyzny którego znaleziono wiszącego na drzewie na cmentarzu w Tumie pod Łęczycą. Wobec braku jakiegokolwiek dokumentów nie zdołano dotychczas ustalić na zwiśka samobójcy. — W drodze publicznych komunikatów poszukiwana jest Aniela Józefa Bruch-Grewicz, 64-letnia mieszkanka wsi Budy w powiecie konińskim, umysłowo chora, która wyszła z domu i zaginęła. — Również poszukiwana jest 16-letnia Halina Welnic, zamieszkała ostatnio w Kolonii Majków w powiecie kaliskim, która zaginęła przed 10 dniami. Ktokolwiek mógłby się przyczynić do ustalenia tożsamości samobójcy z Tumy oraz zaginionych Anieli Józefa Bruch-Grewicz oraz Haliny Welnic proszony jest o natychmiastowe powiadomienie najbliższej jednostki policyjnej.

## NIEZWYKŁY WYPADEK W LESIE. Koziol-sarna zaatakował kobietę.

Łódź, dn. 6 czerwca — Niezwykły wypadek wydarzył się w lesie pod Tuszyńnem. Oto przechodząca lasem 26-letnia Maria Woźnicka, zamieszkała w Tuszyńnem napadnięta została przez rozjuszonego koziła (sarna-samiec) Zwierzę zadało Woźnickiej ranę klatki piersiowej i przewróciło ją na ziemię. Na wołania napadniętej o pomoc koziol uciekł w las. Do skaleczonej wezwano lekarza pogotowia z Łodzi, który opatrzył Woźnicką i odwiózł ją do domu.

## Zwłoki 16-letniego chłopca wyłowiono z rzeki.

Łódź, dnia 6 czerwca — Przed tygodniem wyszły z domu swych rodziców w Podgębicach 16-letni Józef Osinski. Chłopiec nie wracał do domu, to też przerażeni rodzice wszczęli poszukiwania na wszystkie strony. Dopiero w dniu wczorajszym zupełnie przypadkowo wyłowiono z rzeki

Czy jesteś członkiem **L.O.P.P.?**



# Emeryci czekają na letni „prezent” ze strony Ministerstwa Komunikacji.

Lódź, 6 czerwca.

Z kół zainteresowanych otrzymaliśmy następującą uwagę:

„Kolej państwowa od kilku lat stosuje w ciągu miesięcy letnich społeczno - propagandowe hasło: „Dzieci jadą bezpłatnie kolejami”. Trudno ocenić, jak się zarządowi kolei „kalkuluje” ta impreza, z wielkim jednak prawdopodobieństwem przypuszczać można, że kolej ponosi na niej duże straty i w dodatku ma wiele kłopotów z tą masową przewózką gromadek dzieci, organizowanych przygodnie, pozostawionych często, jak praktyka wykazała, bez opieki osób starszych w ciągu jazdy. Można by się w ogóle z wielu względów zastanowić nad tym, czy ta forma, w jakiej kolej czyni „prezent” dzieciom, jest istotnie celowa i wskazana, czy nie należałoby ją zorganizować racjonalniej. Nie ulega też wątpliwości, że nie tylko dzieci, lecz i starsze osoby mają podstawę domagania się od kolei państwowych, by przynajmniej raz w roku umożliwiono przejazd kolejowy tym, którzy inaczej są pozbawieni możliwości odbycia jakiegokolwiek podróży.

Na pierwszym miejscu zasługują na to rodziny emerytów, żony i starsze dzieci, wy-

łączone już od przywileju korzystania z jazdy bezpłatnej dla ogółu dzieci.

Rodziny emerytów państwowych mają prawo zaliczać się do tej wielkiej rodziny, której Państwo jest chlebodawcą i jak z natury rzeczy wypływa, opiekunem. Kolej będąc własnością Państwa ma więc także ze swej strony opiekuńczy obowiązek użyczenia w swym zakresie pewnych ułatwień życiowych tym rodzinom, których los jest tak niewypowiedzianie ciężki i to tylko dla tego, że przecież to wszystko, co emerytom w ciągu kilku lat odebrano, stanowi ich dаниnę na rzecz Państwa. W myśli prostej racji, że za nałożenie wielkich ciężarów, należy się choćby minimum rekompensaty, słuszniej mieliby prawo domagać się ulg kolejowych dla swych rodzin emeryci, niż jakiegokolwiek inne kategorie obywateli. Bo ofiary emerytów na rzecz Państwa były największe i o wiele silniej zaciążyły na ich życiu, niż jakiegokolwiek inne świadczenia, ponoszone przez innych obywateli.

Kolej by zresztą na takich ulgach nie wiele straciła, możeby nawet zyskała, bo w razie przyznania ulg, wiele osób z rodzin emerytów odbyłoby podróże, której w braku ulg odbyć nie są po prostu w stanie.

Trzeba i to wziąć pod uwagę, że przy dzisiejszym stanie rzeczy z ulg masowych udzielanych dla wszystkich bez różnicy, korzystają najczęściej ci, co na tych ulgach spekulują. Wiadomo, że do pociągów turystycznych - popularnych, jadących do Gdyni, wsiadają pasażerowie, mający interesy handlowe w Warszawie, bo im się to oplaca. Z ulg uzdrowskich korzysta najczęściej publiczność zamożniejsza, którą stać na pobyt kuracyjny. Ale za to żona emeryta, pragnąca np. odwiedzić zameczną córkę, mieszkającą gdzieś daleko, nie może nigdy uczynić zażość potrzebnie serca matczynego, bo nie stać ją na pełny bilet! Takich i podobnych przykładów znalazłoby się mnóstwo.

Sprawę ulg kolejowych dla rodzin emerytów poruszono już publicznie wielokrotnie, niestety, bez skutku. Można by jednak bodaj z pewnością oczekiwać bardziej dodatniego wyniku, gdyby nasze organizacje przypuściły energiczniejszy szturm do wielkoduszności Ministerstwa Komunikacji, usiłując przekonać je nie tylko o potrzebie, ale i o słuszności ogólnospołecznego stanowiska zrealizowania tego skromnego zresztą postulatu.

*„Cielony karnawat...”*

Wszystkie rozgłosie świata wprowadzają na okres letni specjalne programy poświecone muzyce lekkiej i tance. Humor bezroski, zabawa i tańce - o każdej porze dnia uprzyjemnić będą czas posiadaczom najnowszych Superów Philipsa.

**PHILIPS 456**

KU RADOŚCI ŻYCIA PRZEZ RADIO PHILIPSA.

# DZIECKO JAK DRZEWKO... Teki, czy tornistry?

## SKARGA ROZZALONEGO OJCA.

Lódź, 6 czerwca.

W redakcji zjawia się czytelnik ze skargą na własnego syna. Ten syn, który spo-



W redakcji zjawia się czytelnik ze skargą na własnego syna. Ten syn, który spo-

**Jak uciąć**

kończą się wasze kłopoty gdy macie los z kolektury

**ALJOT**

**J. Horodyska i S-ka**

W-wa, Senatorska 37. P.K.O. 10297.

gdzie **MILION**  
PADE JUŻ DWA RAZY.

wodował ojca aż do udania się do redakcji po pomoc, liczy zaledwie 13 lat i jest uczniem 6 klasy szkoły powszechnej.

Posłuchajmy, co mówi strapiiony ojciec. Jak zwykle w takich wypadkach bywa, zaczyna się od porównania z dawnymi czasami.

— Zapał, bywało, ojciec dziecko do szkoły, a tymczasem matka kupiła ubranie i... torbę. Zakładało się torbę na plecy i choć czasem dźwigało się w niej niejedno, zawsze szedł człowiek wyprostowany w krzyżach, bo go sam ciężar w torbie do wyprostowania zmuszał. Dopiero później, jakby na zgnębienie, zezwolono w szkołach na noszenie tekcek. Starsza młodzież tornistrów już nie nosi, a malcy, wzorując się na kolegach z wyższych klas, również zaczynają się buntować, gdy się im każe nalożyć tornister. Ostatnio i mój chłopak zbuntował się. W żaden sposób nie mogłem mu tego wytłumaczyć. Uparł się, że w jego klasie (6 oddział szkoły powszechnej) nikt już z torbą nie chodzi, prócz kilku „zacołanów”. Nie pomagają prośby, ani groźby. Dzieciak chce chodzić z teką. Może panowie coś mi pomogą. Poruszcie ten temat w gazecie, bo to jest rzecz bardzo ważna.

I istotnie przynać musimy, że zagadnienie jest bardzo poważne. Spójrzmy, gdy ra-

no dzieci śpieszą się do szkoły. Jedne, które mają tornistry na ramieniu, idą wyprostowane, swobodnie wymachując rękoma. Tymczasem drugie, przechylone na jeden bok, dźwigają wyladowane, ciężkie teki, mają mniej swobody ruchu, są bardziej narażone na wypadki, a co najgorsze, od najmłodszych lat zniekształcają sobie figurę.

— Czemuż więc nauczyciele, widząc ten ujemny wpływ noszenia tek, nie zakazują tego, zwłaszcza najmłodszym uczniom i uczennicom?

Udajemy się z tym pytaniem do jednego ze starych pedagogów, który mówi nam:

— Niestety, u nas niedocenia się tej sprawy. Najwięcej na ten temat mogliby powiedzieć lekarze z wojskowych komisji poborowych. U bardzo wielu inteligentów stwierdza się skrzywione ramię. Są to wła-

śnie następstwa noszenia teki w młodości. Rozwijające się ciało i kości dziecka można porównać do młodego drzewka. Jeśli na jednej gałęzi uwiesimy na czas dłuższy ciężarek, to gałązka ta uformuje się wadliwie i ślad tego pozostanie na zawsze. To samo jest z dzieckiem.

— Więc czemu, panie profesorze, nie zostanie wydany zakaz noszenia tek?

— Po prostu dlatego, że sprawy tej nie doceniono. Gdy jednak wypłyne ona na kolach rodzicielskich, stanie się przedmiotem dyskusji, gdy wypowiedzą się na ten temat lekarze, mam wrażenie, że zakaz taki zostanie wydany, zwłaszcza w odniesieniu do młodych klas, gdzie niebezpieczeństwo zniekształcenia figury dziecka jest największe.

Opuszczamy gmach szkolny. Właśnie wychodzą dzieci. Mija nas jakiś małe. Dźwiga w rękę tekę. Jest zupełnie przechylony. Mimowolnie przypominam sobie porównanie z ciężarkiem, przyczepionym do gałązki młodego drzewa. Gałązka uformuje się wadliwie i ślad tego pozostanie na zawsze. A przecież temu tak łatwo zapobiec jednym rozsądnym zarządzeniem, albo po prostu odebraniem dziecku teki i kupieniem mu tornistra.

**Spoleczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza**  
Lódź, Wodna 40, tel. 177-73.

przyjmuje zapisy kandydatek z ukończonym gimnazjum do:

**LICEUM GOSPODARSTWA DOMOWEGO I SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM II stopnia,**

z ukończoną szkołą powszechną do:

**SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM I stopnia**

Szkola mieści się we własnym, nowoczesnym gmachu. Dla zamiejscowych internet.

**SZKOŁA POSIADA UPRAWNIENIA SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH.**

Exgminy do Liceum od 19 czerwca b. r.

# Kobiety muszą stworzyć WŁASNE WARSZTATY PRACY.

## WALKA O ROWNOPRAWNIENIE.

Lódź, 6 czerwca.

Sprawa czy raczej „kwestia kobieca” poszła z biegiem czasu w zapomnienie. Jednakże nie znaczy to wcale, aby rozwiązano już ostatecznie kwestię pracy zawodowej kobiet, która jest w dalszym ciągu kwestią otwartą, wymagającą załatwienia.

Sprawa kobieca istnieje, jak istniała. Zmieniły się jej zasadnicze formy, może na wet trochę treść, przyczyna, skutek jednak pozostaje ten sam. Kobieta zdolna jest do pracy, praw obywatelskich i społecznych nikt jej nie zaprzecza, ale... w tej chwili stoją jej na zawadzie względy ekonomiczne i ogólnopanstwowe.

Jest rzeczą więcej niż pewną, że obecnie rynek jest przepelniony, jeśli chodzi o urzędy i posady, i że nie tylko jest, ale będzie stale takim, trzeba bowiem z różnych względów zapelniać go pracownikami płci męskiej. Kobiety muszą tworzyć swoje rynki pracy same.

Właśnie, niby to tak łatwo! Może słusznie powiedzieć każdy. Skończy gimnazjum, jakieś kursy specjalne, nawet uniwersytet, czy inną wyższą uczelnię. Jakim cudem ma ona tworzyć jakieś nowe drogi, co będzie jadła przez ten czas? Musi starać się o „posadę”.

Tak się to mówi, a jednak pionierki równouprawnienia tworzyły ongi te nowe drogi i w trudniejszych warunkach, bo zaprzeczano im prawa do nich, zamykano przed nimi nie tylko posady, ale uczelnie, a jednak dały radę.

Dzisiaj sytuacja jest o wiele prostsza. — Chodzi tylko o wybór pracy, a pracy jest

wiele, choć może nie zawsze łatwej. Koneczne jest tylko, aby kobiety przejęły się ideą solidarności, i umiały popierać się wzajemnie.

Trzeba położyć poważny nacisk na bardzo ważną stronę sprawy, o której mówi się niewiele, a która istnieje: o niezaprzeczaniu kobietom prawa do pracy w wolnym i odrodzonym państwie. Bo jeżeli redukuje się mężatki, czy nie mężatki z różnych powodów, aby dać je bezrobotnym mężczyznom, to można tłumaczyć to koniecznością państwową, zgodą, ale jeśli na wielką naradę gospodarczą nie zaprasza się ani jednej przedstawicielki olbrzymiej rzeszy kobiet, pracujących w gospodarstwie krajowym, to co? Czy chodziło tu o posady? A różne stanowiska wysokie i odpowiedzialne, czy obsadzanie ich dyktowane jest względami bezrobocia? Skądże! Wielokrotnie kandydat, obejmujący takie stanowisko, robi „poświęcenie”, pensja jego w przemyśle, banku, lub wolnym zawodzie przewyższa wielokrotnie, nawet w epoce kryzysu, pensję dyrektora departamentu na przykład.

A jednak obsadza się te stanowiska mężczyznami, bezwzględnie i planowo nie dopuszczając do nich kobiet. Istnieją resorty, których kierownicy nie chcą kobiet, „gilotyrują” wszystkie kandydatki i idąc w ściśle wytkniętym kierunku „odkobiecania” swoich urzędów. Wcale nie ze względów bezrobocia. Gdzie są kobiety w delegacjach zagranicznych, na stanowiskach różnych ekspertów, doradców (a nie brak chyba sił fachowych), na stanowiskach kierowniczych. Czy to wszystko zahacza też o bezrobocie?

Wykazaliśmy, że jest inaczej. Gra tu rolę zadawniony przesąd o niższości kobiety. Przesąd zapewne nieraz podświadomy. Każdy z panów, decydujących w tych sprawach, zgodzi się bezwzględnie na pełną równowartość kobiety, przyzna jej równouprawnienie wobec drugich, wobec siebie samego (i swej żony) i... zamianuje na wyższe stanowisko mężczyznę.

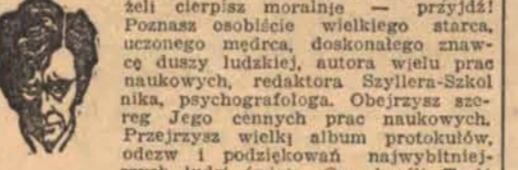
Otóż z tym trzeba walczyć wszelkimi

sposobami. Jednym z nich jest wspomnianie już tworzenie własnych warsztatów pracy, siły gospodarczej, drugim — dążenie do utrzymania obecnego „stanu posiadania”, trzecim wreszcie — systematyczne, planowe i nieustępliwie dążenie do opanowania nie posiad, lecz właśnie wyższych, kierowniczych stanowisk, które dają możliwość prowadzenia pewnej polityki personalnej i ogólnej.

Do tego należy dążyć wszelkimi, dozwolonymi przez etykę, konstytucję i rację państwową, środkami.

Trudno? Zapewne, że nie łatwo, ale to jest jedyny sposób zakończenia w Polsce „sprawy kobiecej”.

## PRZEPOWIEDNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie — przyjdź! Poznasz osobliwie wielkiego starca, uznanego medycę, doskonałego znawcę duszy ludzkiej, autora wielu prac naukowych, redaktora Seyllera-Szkolnika, psychografologa. Obejrzyj szereg Jego cennych prac naukowych. Przeczytaj wielki album protokółowy, odzwierciedlający najwybitniejszych ludzi świata. On określi Twój charakter, zdolności, przeznaczenie, powie kim jesteś, kim być możesz, poradzi jak żyć i postępować by zwycięsko przeciwstawiać się losowi. A ponadto wybierze szczęśliwy numer losu Loterii Państwowej i wskaże, gdzie takiowy można nabyć. Podaj datę urodzenia. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia.

Na niewielką ilość wybranych przez redaktora Seyllera-Szkolnika numerów padło mnóstwo wygranych. — Z braku miejsca podajemy tylko niektóre: Józef Balcerak, Nowa Wieś k. Chorz., Karola Miarke 2 — 10.000 zł.; W. Baranowicz, Gdynia, Wesołego 35 m. 6 — 10.000 zł.; Józef Bogusławski, Wilno Ostrobrzaska 11-6 — 100.000 zł.; M. Madejka, Stanisławów, Romanowski 9 — 100.000 zł.; J. Morzyński, Łask, Stacja kolejowa — 10.000 zł.; W. Piatkiewicz, Kraków, B. Zaleskiego 24 m. 2 — 10.000 zł.; Sala April, Tarnów, ul. Pocha 7 — 10.000 zł.; Jan Maciej, Kurów pow. Rybnik, Wiktoria 5 — 25.000 zł.; W. Piechowski, Częstochowa, Szczytowa 18 — 75.000 zł.; J. M. A. Szonberg, Izbica n. Wispierzem — 75.000 zł.; W. Kądzierzak, Wolkowia, Komarna, Ogrodowa 1 — 25.000 zł. Jeżeli wzięty w autentyczności podanych potwierdzeń, możesz się zwrócić do powyższych osób, podając swój adres i załączając znaczek pocztowy na odpowiedź. — Medium Ewigny pod wpływem Jego wrażeń ogłasza Twoje imię, nazwisko, wyznaczając najważniejsze fakty życia, odpowiadając na ponawiane pytania. Przeczytaj codziennie. Przyjdź osobliwie lub no daj datę urodzenia, otrzymasz wówczas astrologiczny bez żadnej dopłaty. Załącz ogłoszenie i 50 groszy znaczkiem pocztowym.

UWAGA: wszystkie poprzednio wybrane przeznaczenie numery są już nieważne do następnej Loterii Państwowej. Podaj datę urodzenia, bezpłatnie wskaże Ci nowy odpowiedni, szczęśliwy numer losu do następczej Loterii Państwowej.

WARSZAWA, redakcja „SWIT”, Żułkińskiego 9.

Prostok od **BOLU GŁOWY**

W DOPROWADZENIU DO WYBRANIA

**KOWALSKINA**

skłania się w kierunku

**PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE; KATARZE**

*Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem,*

urządzone przez naszą firmę w czasie od dnia 7.6. do 12.6. 1937 roku

Wyszkolony personel pokaże, jak łatwo prac. suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

**BEZPŁATNE POKAZY PRANIA** odbywają się w sklepie spożywczo kolonialnym

**„SIŁA”** przy ul. Prezydenta Narutowicza 52.



Kolektury Nr. 100

PRAWO DO SZCZĘŚCIA
zyskuje nabywca losu z
Kolektury Nr. 100
PRZYJDZ
WYBIERZ swój los i
ZWYCIĘŻ w walce o byt,

Andrzeja 2 „Promień”

ECRA ZE STOLICY.
Życie Warszawy w kilku wierszach

Okolo 5000 osób nie przyjęto do szpitali w r. 1934 — 35 z powodu braku miejsc. Z górą 40 milionów zł. potrzeba na najbliższe potrzeby inwestycyjne szpitalnictwa warszawskiego.

Komisariat rządu m. Warszawy nakazał przymusową likwidację dwu znanych stowarzyszeń społecznych. Są to towarzystwo opieki nad zwierzętami i stowarzyszenie domu pracy św. Wincentego a Paulo.

Przedsiębiorstwo studniarskie
Józef Borkert
adres: Cezar Najdek
Kilińskiego 238.
Telefon 184-17.



Ostatnia Nowość Francuska

AUTOMAT — o-cio mm. szybkostrzelny! doskonały wyrzut, sam gładzi, strzelający do celu metalowymi kulkami lub drobnym strumieniem płciwa, oksydowany stal.

Krótce.
NIEWIERNY STEK.
ROZPACZ JANINKI.

Dziennikarz powinien wszystko wiedzieć. Dlatego swego czasu przez szereg dni gnębiło mnie i męczyło jedno głupie słowo: lerton, które gdzieś kiedyś słyszałem i nie mogłem sobie przypomnieć, co ono oznacza.

Wątroba jest filtrem dla krwi.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niestrawność, brak apetytu, skłonność do tyfus, plamy i wysypki na skórze.

Skrzepy krwi w studni zdradziły parę morderców.

Z TARNOWA donoszą:
Historia ohydnej zbrodni rozpatrywana była przed Sądem Przysięgłych w Tarnowie. Weronika z Matułów Oplawska, licząca lat 26, w Brzezinach, pow. debicki — 1934 r. poślubiła Jakuba Oplawskiego, wdowca, liczącego 37 lat.

Dnia 28 stycznia 1937 r. gospodarz Andreasik, nabierając czerpakiem wodę ze studni, ku swemu przerażeniu stwierdził, że pływają po niej skrzepy ludzkiej krwi.

39 Loteria Klasowa.

Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 1936 r., która zastąpiła obowiązującą poprzednio ustawę z dnia 26 marca 1920 r., powołany został do życia Polski Monopol Loteryjny, posiadający wyłączne prawo urządzania imprez loteryjnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Polski Monopol Loteryjny stał się więc jakby spadkobiercą Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej i on też prowadzi w naszym kraju loterie klasowe na dotychczasowych zasadach organizacyjnych.

Każda loteria podzielona jest na cztery klasy — stąd jej nazwa. Ilość i cena losów, ilość i wysokość wygranych oraz terminy i sposób rozgrywania loterii mogą się zmieniać i są ustalane przez ich plany, dla każdej loterii z osobna.

W porównaniu z trzydziestą ósmą, plan 39ej Loterii Klasowej nie uległ niemal zmianom, poza oczywiste terminy ciągów. Losów wypuszczonego 195.000, cena całego losu do jednej klasy wynosi zł. 40, swiatliki zaś — 10 złotych.

Najwięcej zabójstw w woj. lwowskim i kieleckim.
Smutne rekordy.

ŁÓDŹ, 6.6. — Według ostatnich obliczeń w pierwszym kwartale r.b. kroniki po licyjne w całym kraju zanotowały 355 zabójstw i 344 zbrodni usiłowania zabójstwa.

Radio-Kąciak.

- NIEDZIELA, 6 CZERWCA.
Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.
8.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko”
8.03 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza, 2) Muzyka z płyt, 3) Hodujemy jedwabniki — pogad.

Na
ra
C
N
W
pit
ning
wicac
wym
siłm
Najc
w s
Na
różnie
za 19
rekord
łodzie
Na
galezi
przeci
stwm
międz
i lekko
zdowy
misch
wywa
Le
Zaw
KA
ty się
zynow
strzem
w Wa
dzi Le
Ta
Pie
pol
LO
polska
wzora
klubu
bridge
nala w
Marble
kanka.
seta w
gajace
H
Cho
przopr
ul. Pi
rzyjmu
m
Mar
Chor
Łódz
MA
Mo
Go
M
C
Ura S
J. S
Spec
ul. Pi
Pie
Zeb
ze
Dr
LO
Pr
W
Chor
Czyna
PIOTR
P



# Na raty! Radio i Rowery

modele na r. 1937 najtaniej do nabycia w firmie

# „ELEKTOR“ Piotrkowska 17

(w podwórzu) tel. 264-01

## SPORT.

### Na treningu do Katowic wyznaczeni zostaną piłkarze.

Po dzisiejszych zawodach ligowych kapitan związkowy wyznaczy graczy na trening reprezentacji w dn. 16 bm. w Katowicach przed zawodami międzypaństwowymi ze Szwecją, które jak to już donosiliśmy odbędą się 23 bm. w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego.

### Najcenniejsze wyróżnienie w sporcie norweskim

Nagrodę Egeberga, najcenniejsze wyróżnienie w sporcie norweskim, przyznano za 1936 rok 18-letniej mistrzyni świata i rekordziste świata w jeździe szybkiej na lodzie Lalli Schou - Nilsen.

Nagroda Egeberga przyznawana jest jedynie tym sportowcom, którzy w kilku gałęziach sportu uzyskują wyniki lepsze od przeciętnych. Jak wiadomo, poza łyżwiarstwem Nilsen odnosiła szereg sukcesów międzynarodowych w narciarstwie, tenisie i lekkoatletyce. Przypominamy, że w zjawnym biegu olimpijskim 1936 r. w Garmisch - Partenkirchen zawodniczka duńska wywalczyła pierwsze miejsce.

Na treningu znajdzie się prawdopodobnie około 30 graczy. W czasie treningu próbowane będą rozmaite kombinacje zestawienia. Rola kapitana związkowego jest tym razem specjalnie trudna, że od ostatniego meczu reprezentacji Polski z Paryżem upłynęło już sporo czasu, a forma za wodników jest bardzo zmienna.

Ewentualne zwycięstwo nad Szwedami doda nam podniecenia do dalszego treningu przed ciężkim spotkaniem o mistrzostwo świata z Jugosławią.

### Doroczne zawody konne

Jak się dowiadujemy do dorocznych zawodów konnych urządzanych przez WKS. Łódź na boisku WKS przy ul. 6-go Sierpnia (Plac Hallera) zgłosił dodatkowo swój udział WKS, „Boruta“ z Kutna.

W dniu 13 czerwca o godz. 15 spotkają się zatem na stadionie WKS-u w walce o pierwszeństwo zawodnicy z Łodzi, Częstochowy, Skierniewic, Tomaszowa Mazowieckiego i Kutna.

### Legia prowadzi z Pogonią. Zawody tenisowe o drużynowe mistrzostwo Polski

KATOWICE, 6,6 — Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe zawody tenisowe o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Polski miejscową Pogonią a Legią w Warszawie. Po pierwszym dniu prowadzi Legia 2:1.

Tarłowski zdecydowanie pokonał Wit-

mana 6:4, 6:1, Bratek przegrał z Tłoczyńskim 3:6, 3:6, Tłoczyński był zdecydowanie nie lepszy i wygrał zupełnie łatwo.

Dzisiaj spotkają się w grze pojedynczej Bratek z Witmanem oraz Tłoczyński z Tarłowskim.

### Piękne zwycięstwo Jędrzejowskiej Polka mistrzynią klubu St. Georges Hill

LONDYN, 6,6 — Świetna tenisistka polska, Jadwiga Jędrzejowska, zdobyła wczoraj mistrzostwo słynnego angielskiego klubu tenisowego St. Georges Hill w Weybridge pod Londynem. Jędrzejowska pokonała w finale świetną rakieta amerykańską Marble. Pierwszego seta wygrała Amerykanka, bijąc Jędrzejowską 6:3, drugiego seta wygrała Jędrzejowska 6:4, Rozstrzygającego ostatniego seta wygrała również

Jędrzejowska względnie łatwo, wykazując zarówno piękny styl, jak i wyraźną przewagę nad swą przeciwniczką, osiągając wynik 6:3.

Zwycięstwo to jest bardzo doniosłe, rokuje bowiem Jędrzejowskiej dobre szanse w rozgrywkach światowych w Wimbledonie, rozpoczynających się za dwa tygodnie.

### NIEMIEC TIME ZWYCIĘZYŁ w konkursie armii zagranicznej.

WARSZAWA, 6,6 — W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów hippičkih w Łazienkach, odbył się w dniu wczorajszym konkurs armii zagranicznych im. ministra spraw zagranicznych o nagrody ofiarowane przez ministra Józefa Becka i senatora Tadeusza Karszo - Siedleckiego

Zwycięstwo odniósł p. Timme (Niemcy) na koniu Nordland, 2), p. Timme na koniu Biana, 3) por. Rang (Rumunia) na koniu Delfis, 4) kpt. Biliński (Polska) na koniu Zefir.

Dzisiaj rozegrana zostanie najważniejsza konkurencja drużynowa fegorocznych konkursów, a mianowicie „Nagroda Polski“ (Puchar Narodów) imienia Prezydenta R. P.

Na zawodach niedzielnych obecni będą przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, a wśród nich honorowy prezes i jeden z założycieli Międzynarodowego Związku Jeździeckiego hr. Clarence von Rosen.

### Piorun uderzył w stado krów. KATASTROFALNE SKUTKI BURZY.

POZNAN, 6,6 — W dalszym ciągu na pływają doniesienia o katastrofalnych skutkach ostatniej burzy, która przeszła nad Wielkopolską.

Z Szubina donoszą: grom uderzył w stodołę rolnika Reinharda Rentza wywołując pożar. Ogień przeniósł się w szybkim tempie na dwa dalsze zabudowania gospodarskie. Straty przewyższają sumę 17,000 zł. W zabudowaniach Wilhelminy Banikowej w okolicach pożar zniszczył

wszystkie zabudowania wraz z maszynami i narzędziami rolniczymi.

W Czarnkowie piorun uderzył w stado krów pasących się na łące w Drawsku, za bijając trzy sztuki bydła.

W Wyrzysku piorun uderzył w dużą muirowaną stodołę dominiańską, w Wysokiej, wzniciając pożar, który zniszczył budynek wraz z narzędziami i zapasami siołmy, straty dochodzą do 20,000 zł.

### 50 tysięcy kawalków mydła dla dzieci DZIEŃ PRZECIWDUROWY W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 6,6 — Prace w Komitecie Wykonawczym „Dnia Przeciwdurwego“ dobiegają już końca. „Dzień Przeciwdurwego“, wyznaczony został na 10 czerwca rb., to też w dniu tym akcja propagandowa przeprowadzona zostanie na całym terenie m. Łodzi, szczególnie zaś na terenie szkół powszechnych i średnich oraz organizacji i związków zawodowych.

Na skutek prośby Komitetu Wykonawczego „Dnia Przeciwdurwego“ Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego wydało polecenie, aby w dniu tym lektorki szkolni wygłosili dla młodzieży odpowiednie pogadanki o durze brzuszny i sposobach walki z nim. Materiał propagandowy (ulotki afisze) szkoły otrzyma-

możą bezpłatnie w Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza nr. 65 w godzinach od 9 do 15.

W szkołach powszechnych pogadanki zostaną wygłoszone przez nauczycieli i wychowawców. W celu podkreślenia znaczenia czystości w walce z durm brzuszny, będzie rozdane dzieciom szkół powszechnych mydło w kawalkach 50 gramowych. Przygotowano około 50 tysięcy kawalków mydła.

Zaznaczyć należy, że niezależnie od sum asygnowanych na cele propagandowe przez Zarząd Miejski w Łodzi Ubezpieczalnia w Łodzi asygnowała zł. 1,500 — na zakup mydła dla dziatwy szkolnej.

### Biskupi Kom. Niesienia Pomocy Najb. „Doraźny Posiłek“ wydał 105.592 obiadów

ŁÓDŹ, dn. 6,6 — W dniu wczorajszym w Domu Katolickim przy ul. Gdańskiej L. 111 odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia „Caritas“ Okręgu Łódzkiego. Zebranie zagalga prze-

wodniczą „Caritas“ inż. R. Przedpelska, witał ks. biskup Wł. Jasiński, przedstawiciel władz państwowych, komunalnych, delegatów oddziałów parafialnych, oraz zaproszonych gości. Otwarcia walnego zebrania dokonał JE. ks. biskup Wł. Jasiński. Najdostojniejszy Pasterz w swym podniosłym przemówieniu podkreślił znaczenie akcji charytatywnej w dzisiejszych czasach.

TRWAŁA ondulacja 5 zł w wykonaniu dyplomowanego fachowca, piękne fale, grube loki w miesiącu reklamowym wykonuje „Lucjan“, Rzgowska 78, tel. 232-48.

FRYZJER z kartą rzemieślniczą otrzyma posadę na prowincji. Zgłoszenia ul. Wólczńska 166, fryzjer, oraz do sprzedania zakład w m. Łodzi, dobry punkt, cena przystępna.

SPRZEDAM 12 mórg ziemi z lasem i budynkami. Dojazd tramwajem. Cena 8,000 zł. Wiadomość: Spokojna 36, Zdrowie.

4 ZŁ. TRWAŁA ondulacja, naturalne i grube loki, wykonuje znany zakład Łódź, Rzgowska 15.

MASZYNA do szycia gabinetowa Singera okazjnie do sprzedania, ul. Przedzalniana Nr. 88, m. 13.

50.000 CEGŁY, belek, kantówka, deski, z robotniczą fabryką tanio sprzedam, ul. Piotrkowska 75, od 8 — 6-tej.

„NA RATY“ ubrania i palta obstalunkowe z najlepszych towarów bielskich i tomaszowskich. Najlepsza robota u Mendrowskiego. Nowowiejska 5, g. 6—8 wiecz.

PIĘKNĄ „TRWAŁĄ“ ondulację płynami „Wella“ od zł. 5 w Zakładzie Fryzjerskim „Henryk“ Piotrkowska 292.

ZAWIADOMIENIE! Zawiadujemy Szan. Klientele, iż znany Zakład Fryzjerski „Henryk“ Rzgowska 15 został przeniesiony na ul. Piotrkowską 292 przystanek tramwajów pabianickich.

Na zakończenie Ekscelencja scharakteryzowała prace łódzkiego Caritasu, podziękował Zarządowi za intensywną pracę i zachęcił do dalszych wysiłków na polu akcji charytatywnej.

Po ukończeniu przez Zygmunta Podgórski sprawozdanie ogólne z centrali i 16 oddziałów parafialnych Okręgu Łódzkiego złożyła dr. I. Sokolowska.

Po złożeniu sprawozdania Komisji Finansowej przez dyr. J. Jabłkowskiego — zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu zarządowi, który ponownie został wybrany.

Sprawozdanie z działalności Bis. Kom. Nies. Pom. „Doraźny Posiłek“ oraz Kolonii Letnich złożył ks. kan. St. Nowicki.

W wolnych wnioskach ks. kan. St. Nowicki podkreślił przychylne ustosunkowanie się władz państwowych, komunalnych oraz społeczeństwa łódzkiego do akcji charytatywnej prowadzonej przez „Caritas“ na terenie naszego miasta.

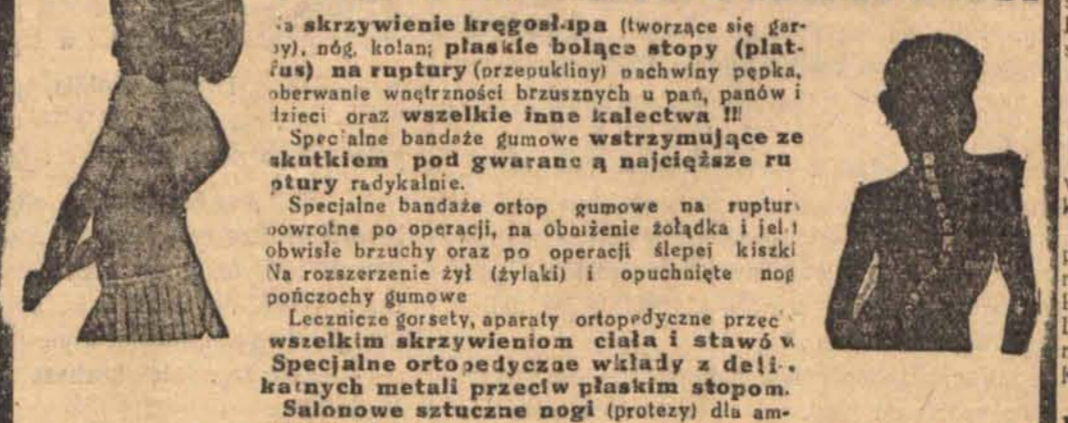
PISMO NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W POLSCE. Echa Święta Robotnika Katolickiego w Łodzi.

ŁÓDŹ, dn. 6,6 — W odpowiedzi na adres holdowniczy, skierowany do Papieża Piusa XI, z okazji Rocznic Encykliki „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“ obchodzonej uroczystość pod protektoratem JE. ks. biskupa W. Jasińskiego na ręce, prezesa Zarządu Okręgowego Chrześc. Zjedn. Zawodowego w Łodzi, L. Debyzyskiego, nadeszło w dniu wczorajszym odrębne pismo Nuncjusza Apostolskiego w Polsce treści następującej.

„Zawłam serdecznie podziękowanie na ręce W. Pana Prezesa za adres holdowniczy, przełażany Ojcu Św. Piusowi XI. Ciesze się bardzo Waszą podniosłą uroczystością, dotyczącą tak ważnych zadnień społecznych, oraz imieniem Ojca Św. wszystkim uczestnikom z serca błogosławie.

T. Cortesi, Arcybiskup Nuncjusz Apostolski“.

### POMOC DLA CHORYCH



„skrzywienie kręgosłupa (tworzące się gwałt. nóg, kolan, płaskie białe stopy (platus) na raptury (przeopukliny) ośchwały pępka, oberwanie wewnętrzności brzusznych u pań, panów i dzieci oraz wszelkie inne kalectwa!“  
Specjalne bandaż gumowe wstrzymujące ze skutkiem pod gwarancją najcięższe raptury radykalnie.  
Specjalne bandaż ortop. gumowe na raptury — obojętne po operacji, na obniżenie śródki i jej obwisłe brzuchy oraz po operacji ślepej кишки. Na rozszerzenie żył (żylaki) i opuchnięte nogi poficozcy gumowe.  
Lecznice gorsety, aparaty ortopedyczne przeciw wszelkim skrzywieniom ciała i stawów.  
Specjalne ortopedyczne wkłady z delik. katnych metali przeciw płaskim stopom.  
Salonowe sztuczne nogi (protezy) dla amputowanych.  
Kalectwa i Raptury nie powinno się zan edywiać, bo stątki i życia są bardzo smutne — Osobie jawienie się chorych w Zakładzie jest konieczne.  
UWAGA Świąteczna uroczystość i pochwala wystawili: Profesorowie Uniwersytetu: Dr Barącz, Prof. Dr Maršeher, Dr Kiełanowski oraz inne powagi lekarskie również liczne podziękowania od chorych.  
Przyjmujemy: od 9—1 i 4—8 wiecz. ZAKŁAD ORTOP. SPECJALISTA ORTOPEDA N. RAPAPORT Łódź, ul. Piłsudskiego Nr. 23. (róg Pomorskiej). I p. front

### ZNACZNY WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W MAJU.

WARSZAWA, 6,6 — W maju, podobnie jak we wszystkich miesiącach rb. wkłady oszczędnościowe w PKO. wykazały znaczny wzrost. Wzrost ten wyraził się za ostatni miesiąc sumą 9,3 milionów zł. tak, że ogólna suma wkładów oszczędnościowych na koniec maja wynosi 704,6 milionów zł.

Równoległe ze wzrostem wkładów zwiększyła się także liczba książeczek oszczędnościowych, która wynosi 2,511,082.

### CO WRÓŻY PIA na dzisiaj..

Łódź, 6,6 — Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda o zachmurzeniu zmiennym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów w dzielnicach południowych. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne.

### ODPRAWA INSTRUKTORÓW LOPP.

ŁÓDŹ, 6,6 — W dniu 8 czerwca rb. (wtorek) o godz. 18 m. 30 w lokalu Łódzkiego Oddziału Miejskiego LOPP przy ul. Piotrkowskiej 149 odbędzie się odprawa instruktorów LOPP, którzy brali udział w akcji masowego szkolenia ludności m. Łodzi w obronie przeciwlotniczo - gazowej.

### SPÓŁECZNY KOMITET RADIOFONIZACJI KRAJU

przypomina o uchwale ŁÓDŹ, dn. 6,6 — Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju rozpoczął już na terenie Łodzi akcję zmierzającą w kierunku zradiofonizowania całego okręgu łódzkiego.

Komitet powołał do życia szereg sekcji. Na zebraniu organizacyjnym Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, które odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim — zapadała uchwała, mocą której organizacje, stowarzyszenia, oraz instytucje z terenu m. Łodzi, które jeszcze nie zgłosiły swego akcesu do prac Komitetu — mają swój udział w pracach Komitetu zgłosić na ręce nowoobranego Zarządu.

W związku z tym Zarząd Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Łodzi przypomina na wszystkich organizacjach i stowarzyszeniach społecznych oraz instytucjach o tej uchwale i prosi o zgłaszanie swego udziału w pracach Komitetu. Zgłoszenia składać należy na ręce prezesa Komitetu notariusza Stefana Szmidta, Plac Wolności 9.

### Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Letni (Piotrkowska 94) — Podwójna buchalteria.  
Teatr Letni w parku Staszica. — Małżeństwo.

Casino „Daj mi twe serce“.  
Corso — I Diabły dzikiego Zachodu, II. Brygada śmiały.

Cyrk „Sport-Palace“, Al. Kościuszki Nr. 5-7. — Walki catch as catch can.  
Europa „Brutal“.

Grand-Kino, Wiedeń — Londyn.  
Ikar. I. Niewidzialny promień, II. Mleczna droga.

Kino „Jar“: Na scenie Łódź — Wiedeń. Na ekranie „Tajemnica Czarnego Pokoju“.  
Metro. Zona 2-ch.  
Miraż.

Palace — Maroko.  
Przedwieśnię. W cieniu samotnej sosny.  
Rialto — Stradivari.  
Rakieta. Penny.  
Stylowy. Hotel Savoy 217.  
Ton „Tak się kończy miłość“.

WYSTAWY.  
IPS — Park Sienkiewicza) Wystawa Grafików francuskich i dwie zbiorowe.  
Wystawa robót rzeźnych i rysunkowych w lokalu przy ul. Targowej 63, otwarta od godz. 9-ej — 18-ej.  
Wystawa obozów Polskiej YMCA w gmachu przy ul. Moniuszki nr. 4-a, czynna codziennie od godziny 18-tej do 22-ej.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Dzisiaj i codziennie o godz. 9-ej wiecz. bezwzględnie na pogodę grana jest w Teatrze Letnim w parku Staszica pełna śmiały paradosów, ogromnej śmiałości, cietej satyry i humoru szlagierowa komedia Vasaryego „Małżeństwo“ w wybornym wykonaniu: Skrzydłowski, Dunajewskiej, Dyrwińskiej, Chojackiej, Kalinowskiego, Winawera i innych. Ceny niskie od 1 zł. do 3-ch.

Adolf Dymasz w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 5-ej po poł. bezwzględnie ostatnie powtórzenie przezbawnej komedii Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może“  
Dzisiaj i codziennie o godz. 9-ej wiecz. bawi i porwają publiczność gra swoją niezrównany komik warszawski Adolf Dymasz jako buchalter Piotr Kos w wybornej komedii muzycznej A. i E. Gołza „Podwójna buchalteria“. Sekundują mu dzielnicy: K. Ankiewicz Szyjłowska, Sykulska Korwin, Modrzeński i Mroziński.

### Jużro na obiad!

Kapuśniak, zrazy zawijane z kaszą tatarską — mizeria, kompot z rabarbaru

WINSZUJEMY.

Jutro Robertowi  
Wschód słońca 3.31  
Zachód słońca 19.54  
Długość dnia 16.28  
Przybyło dnia 8.24.  
Tydzień 23.

### HALT RECHT

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się z ul. Piotrkowskiej 10 ul. Piotrkowska 161 Telef. 245-21 rzyjmuje od godz. 8—2 i od 7—9 w niedz. od g. 9 do 11:30 rano.

DR MED. Maria Frankiewiczowa Choroby kobiece i położnictwo Łódź, Sosnowa 32, Napiórko-waldiego Przyjmuje od 3—7.

Dr med. MARKOWICZOWA choroby skórne i weneryczne Moniuszki 2 tel. 166-35 Godz. przyjęć 8—1, 3—7 po poł.

Dr med. M. JAKOBSON POWRÓCIE Chirurg Spec. chirurgia kośna. Ora STERLINGA 22 tel. 174-42

Doktor J. SOŁOWIEJCZYK Spec. chorób wenerycznych i skórnych. ul. Piotrkowska 99. — Tel. 144-92. od 2 — 3, 5 — 6 i 8 — 9 wiecz. w niedzielę i święta od 9 — 12.

Pierwsza LECZNICA dla chirurgii Zębów i jamy usne ze stałymi łózkami. Stomatolog. Dr med. SADOWIERSKI ŁÓDŹ, Piotrkowska 56, tel. 129-77. Przyjmuje od godz. 9 — 12 rano.

Przychodnia WENEROLOGICZNA Chor. weneryczne, skórne i seksualne. Specjalny gabinet kosmetyczny. czynna od 9 r. do 9 w. Płatnie przyjmują lekarz-kobieta PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63. PORADA 3 ZŁ.

MAGIEL elektryczna do sprzedania na wywóz lub na miejscu. 11-go Listopada 77

MAGIEL ręczna z mieszkaniem do sprzedania. ul. Śródmiejska 79.

MEBLE kompletne i pojedyncze od skromnych do najwykwintniejszych od zł. 500 za kompletne urządzenie pokoju. Wszelka kamiana. Poleca Wytwórnia K. Galara ul. Piotrkowska 275, tel. 262-05 i 231-80.

TRWAŁA ondulacja komplet 5 zł.. Uwaga: walek, loczki lub korona, tylko 3 zł. Wykonuje Zakład Fryzjerski Targowa 38.

OTOMANY, tapczany, garderoby, łózka, stoły, krzesła na dogodnych warunkach. Zakład Tapicersko - Dekoracyjny i Stolarski, Józef Martynowski, Pomorska 30, tel. 114-28.

OD 4 ZŁ. w Salonie Fryzjerskim „Sabina“ 117 Gdańska 117 (dawniej Rzgowska 82) — wykonuje się, komplet pięknej, trwałej ondulacji z gwarancją.

POTRZEBNY podręczny i podręczna do krawca. Kilińskiego 105, m. 29.



# Za oceanem kobiety ubierają się lepiej od Europejek.

## Amerykanka lubi czystość aż do przesady.

Pierwszą cechą, która przybysza z Europy uderza w stroju Amerykanki, jest nonszalancja, z jaką kobieta nowego kontynentu potrafi nosić najwytworniejsze stroje. Na ulicach Nowego Jorku można w porze zimowej spotkać kobiety w najkosztowniejszych futrach niedbale rzuconą linią opływających smukłe kształty Amerykanki, niechętnie poddającej się regułom ustalonym przez tak zwany „dobry smak” europejski. Stąd też wypływają te częste w modzie amerykańskiej ekstrawagancje, które w Europie przedwojennej wywoływały uczucie niesmaku, raziły — w powojennej zaś traktowane są z pobłażaniem, a niekiedy nawet spotykają się z naśladownictwem. Na ogół jednak cechuje Amerykankę wysokie poczucie smaku, które wysoki w ogólnej linii stroju zastępuje doбором starannym szczegółów uzupełniających.

Czy to chodzić będzie o szalik, rękawiczki czy torebkę, wszystko musi być wytworne, dostosowane w tonie do sukni czy kostiumu. Trzeba przyznać, że masowa konfekcja dostarcza kobiecie amerykańskiej wszystkiego, od najwyszukaniejszego modelu sukni do najzgrabniejszej torebki damskiej, po cenach mieszczących się w budżecie każdej przeciętnej Amerykanki. Rozwój przemysłu amerykańskiego okazał się najlepszym wyrównaniem różnic społecznych. — Każdy robotnik amerykański może mieć swego Forda, każda kobieta, czy to będzie urzędniczka, czy pomocnica domowa, alias służąca — według najnowszych wzorów uszytą suknię wieczorową.

Nonszalancja, wyrażająca się w sposobie noszenia stroju, wypływa z charakterystycznego dla Amerykanów w ogóle, — wstrętu do ujmowania życia w ciasne kanony przepisu. Twórcy mody amerykańskiej w tym podkreśleniu swej niezależności usiłują w ostatnim czasie odseparować się od wpływów mody paryskiej, stworzyć swój własny standartowy styl, wolny od wszelkich wpływów zagranicznych. Mimo to, a może dlatego właśnie, wytworne panie amerykańskie, należące do świata tych „wyższych dziesięciu tysięcy”, ubierają się najchętniej w Paryżu, który był i pozostanie już zapewne na zawsze centrum mody

kobiecej, tak jak Londyn jest centrum mody męskiej.

Mówiąc o ogólnym wyglądzie kobiety amerykańskiej, trudno nie podkreślić jej nadzwyczajnego zamilowania do czystości. Kobieta amerykańska potrafi, jak żadna inna, nosić się starannie i nadzwyczaj czysto. Czystość jest tam podstawową zasadą życia. Pod tym względem nie ma reguły, któraby nie była przestrzegana. Amerykanka przynajmniej raz na miesiąc odświeża suknie. Z przemysłów „domowych” naj-

piej prosperują w Ameryce pralnie. Już to samo mówi o skali zamilowania do czystości. Kobieta amerykańska nie nosi prawie nigdy bielizny ani pończoch dłuższych, niż jeden dzień. Nigdzie też nie używają tyle kosmetyków, przeróżnych preparatów do usuwania niemilych zapachów, jak w Ameryce.

Kobieta amerykańska ubiera się lepiej od kobiety europejskiej, choć nie zawsze dorównuje jej w gustach i upodobaniach.

## JEST ŹLE!...



Coś się popsuło w powietrzu, Polska klimatów dziś sto ma, gdy w maju, było jak w maju, w czerwcu dzwoniły „zeboma”.

W maju gdy słońce prażyło, chciałem wyjść kiedyś bez spodni, podczas upałów ludziska, stają się bardzo wygodni...

W czerwcu włożyłem jesienkę i nie wiem jeszcze, czy jutro, nie krzyknę w domu na żonę: — z lombardu wykup mi futro...

W maju dręczyła nas wszystkich gorączka niemal szalona, ciągnąłem wodę aż miło wprost z olbrzymiego syfona.

W czerwcu gdy jakiś „Amundsen”, do włoskiej ciągnie mnie chłodni, mówię mu: — „Kuku na mamiu”, mózdek się panu rozwdnił...

W maju siedziałem w basenie, od rana prawie do zmierzchu, wolałem nurka dać na dno, niż prażyć ciało na wierzchu.

W czerwcu i chucham i dmucham, po plecach chodzą dreszczyki i błagam racz magistracie wystawić na rogach piecyki...

W maju i w czerwcu — a zresztą, czy są poprawy nadzieje?.. albo jest aura kapryśna, albo się człowiek starzeje...

ROM.

## PODSŁUCHANE

TEŚCIOWA.

Głabeł oczekuje wraz z synkiem na dworcu na przyjazd teściowej.

Pociąg przyjeżdża z dwugodzinnym opóźnieniem.

Teściowa po przywitaniu się pyta chłopczyka:

— Czy nie obawialiście się, że mogła zdarzyć się katastrofa?

Synek: — Nie! Tatusi powiedział, że ma pecha i jeżeli ta stara jedzie, to na pewno nic się nie stanie.

## ADAM CZEKALSKI

# W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

POWIEŚĆ

49

Co się stało dalej, Marek nigdy nie zapamiętał. Rzucał się na Halkę i jej ładna artystycznie rzeźbiona szyja znalazła się w stalowych uściskach jego palców. Oprzytomniał dopiero, gdy zobaczył, że Halka z białej stała się różową, potem purpurową. Wtedy dopiero cisnął ją z wściekłością na posć, a sam jak kłoda z jękiem okropnie bolesnym padł przy niej i ze zdławionego na polygardła wyrwać mu się jął charkot jakiś zduszony, nabrzmiący bólem.

Halka długi czas leżała bez ruchu, blada jak chusta i tylko powietrze łapała szybkimi ruchami ust. Przytomniała bardzo wolno. W końcu uniosła się na łokciu i palcami obmacała zduszoną szyję. Bolała ją bardzo. Rzucała wzrokiem na Marka i żał jej się zrobiło tego nie-szczęśliwca. Położyła mu dłoń na głowie i zaczęła gładzić go po twarzy. A on czuł jej dotyk i jakby się uspokajał pod nim. Było mu tak niewysłowienie dobrze, tak dobrze...

— Mareczku, nie płacz... — szepnęła. — Nie płacz... na co się to zda, na co? To się już nie wróci, nie wróci... Zapomnijmy o tym wszystkim, wykreślmy te czarne plamy z naszej pamięci... Jesteśmy jeszcze młodzi, życie przed nami, wszystko jeszcze może ułożyć się jak najlepiej... Czas wszystko zatrze...

— Co zatrze? Co może być najlepiej?! — wrzasnął zrywając się na równe nogi. — Czy można odwrócić bieg rzeki? Czy można wyjąć cierń z mózgu wtedy, gdy człowiek żyje tylko dotąd, dopóki cierń w jego mózgu tkwi? Suko!..

— Mareczku!..

— Idź precz! Sprzedałaś się za miś soczewicy, jak ostatnia z ostatnich! Gardzę tobą! Ach, jak ja tobą okro-

pnie gardzę!.. jak ja cię nienawidzę!.. że i psa nienawidzę więcej nie można! — Wierzyłem w ciebie mimo wszystko, a tyś co zrobiła z moją wiarą, co? Spługawiałaś ją i spługawiałaś siebie, skalałaś to piękno jedyne, którym widział w tobie. Nic w tobie teraz nie ma, co bym czcił mógł, bo to ostatnie, coś jeszcze posiadała... ach!

Przed oczyma Marka zawirowały platy różnobarwne, ni to koliska jakieś upiorne, ni to kwadraty, które waliły mu się na mózg i cisnęły tak okropnie, że nie był w stanie dalej dusić w sobie tego bólu, co mu rozpiętał pierś i znowu jęk okropny wyrwał mu się z gardła. I Halka zakwiliła cicho, zawstydzona, wylekła. A on znowu się podniósł, błądy, z oczyma gorejącymi jak dwie żagwie. Wzłął ją za ramiona, podniósł jej twarz ku sobie i spojrzął w jej duże, zamglone w tej chwili, szare oczy.

— Haniu, i tyś to zrobiła, ty?

— Ja... Marku, ja... Ale — nie rozpaczaj tak i — nie patrz tak na mnie, nie patrz... Ja się ciebie boję, Marku...

— A czemu nie bałaś mi się... wtedy, co? Czemu nie bałaś się? Czy ty wiesz, że nawet przed paru godzinami jeszcze byłbym gotów przysiąc na twoją cnotliwość, na twoją wiarę, na ciebie całą, bo... wierzyłem ci, wierzyłem, jak Bogu... kochałem cię jak duszę, a teraz...

— A teraz... nie kochasz mnie już, nie kochasz, Marku?..

— To jest właśnie najstraszniejsze, że cię zapomnieć nie mogę dotąd, to jest właśnie najstraszniejsze dla mnie... Ale ja muszę odedrzeć się od ciebie, muszę, choćbym duszę miał diabłu zaprzedać za cenę zapomnienia. Słyszysz, ty?.. I dzisiaj wszystko już na wiek skończono. Wszystko niemożliwe rozłączyło nas na zawsze,

# Łopaty zamiast śmigła.

## NIEZWYKŁY SAMOŁOT.

Jedna z fabryk samolotów w Ameryce skonstruowała dla celów eksperymentalnych samolot, którego budowa odbiega w zasadniczych punktach od konstrukcji samolotów normalnych. Samolot ten nie posiada śmigła, a rolę jego przejmują łopaty, znajdujące się na ruchomych taśmach, zamontowanych na skrzydłach samolotu. Taśmy te, opływając skrzydło od tyłu ku przodowi, wywierają za pomocą przytwierdzonych do siebie łopat nacisk na powietrze zarówno w kierunku pionowym w dół, jak też w kierunku poziomym. Nacisk tych łopat wywołuje reakcję powietrza w kierunku przeciwnym, dzięki czemu samolot może startować od razu niemal pionowo w górę, ma więc dawać efekt taki sam, jak wirówka.

Taśma na każdym skrzydle poruszana jest przez osobny motor elektryczny, czerpiący swą energię od maszyn parowych, pędzonych parą ogrzewaną za pomocą ro-

py. Skrzydła tego dziwnego samolotu mają być ruchome i przez odpowiednie na stawienie skrzydeł odbywa się sterowanie w kierunku pionowym. Dla sterowania w poziomie służy ster zwyczajny.

Aparat o tej konstrukcji przypomina pierwotną postać okrętów parowych, które pierwotnie poruszane były za pomocą kół umieszczonych po bokach okrętu, na których znajdowały się łopaty, uderzające o wodę. W technice budowy okrętów kół te zostały (poza statkami rzecznyymi) zarzucone i zastąpione przez śrubę okrętową, będącą pierwowzorem śmigła przy samolocie. Jeśli się nowy pomysł amerykański okazał praktyczny, wówczas technika samolotowa odbyłaby drogę odwrotną do dróg, jakimi poszła technika budowy okrętów. Nowy model samolotu został podobno oddany do zbadania instytutowi aerodynamicznemu przy uniwersytecie nowojorskim.

# Najstojniejszy reporter Ameryki

## na srebrnym ekranie.

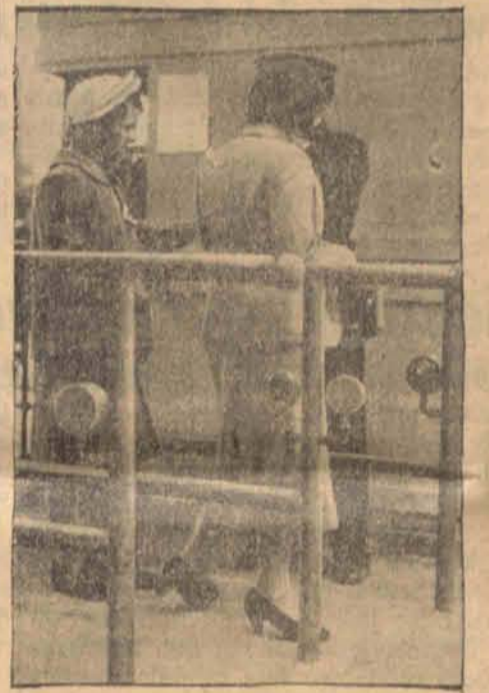
Ameryka jest krajem największych możliwości. W Ameryce może zaimponować tylko to, co jest największe, najmilsze i najpotężniejsze. Amerykanie, ludzie o najprostszymi wymaganiami, wszystko biorą pod kątem rekordowym, obojętnie w której dziedzinie i rodzaju. Każdy z każdej profesji, czy stanowisko ma — go rekordzistę, swego najbardziej eksponowanego człowieka, który jest wzorem dla innych. I tak możemy się spotkać z rekordzistą — rzeźnikiem, rekordzistą — futbolistą i nawet rekordzistą — deputowanym do Kongresu, który np. wygłosił największą ilość mów w danej sesji parlamentarnej. Mania rekordów w Ameryce jest czymś zwyczajnym i codziennym.

Nie wszyscy wiedzą, że pośród reporterów amerykańskich obwołanym został, jako najzdolniejszy i najbardziej dowcipny, Walter Winchell. Sława jego datuje się od szeregu lat i Winchell na łamach koncernu prasowego Hoarsta jest codziennie czytany przez 12 milionów Yankesów. W plebiscycie, jaki niedawno został urządzony w Ameryce na najbardziej popularną 10-kę współczesnych, zamieszkujących ten kraj rekord, Winchell znalazł się jako 4-ty na tej liście, obok prezydenta Roosevelta, Greta Garbo i Shirley Temple.

Walter Winchell, najstojniejszy reporter Ameryki, najgenialniejszy łowca zdarzeń z dnia codziennego, został aktorem filmowym. Wystąpił on mianowicie w rekordowym filmie p.t. „Życie jest piękne”. Winchell, którego „hallo Ameryka”, roz-

głaszanego przez wszystkie radiofony państwowe i prywatne, słuchają z drżeniem całe Stany Zjednoczone, ukazał się na ekranie i w mig zdobył świat.

## Automatyczne liczniki na wystawie paryskiej.



Przy wejściach na teren wystawy paryskiej umieszczono automatyczne liczniki elektryczne, celem kontroli ilości z-wiedzających.

# Kupiony znaczek F.O.M.

## tworzy miliony — potrzebne na budowę polskich okrętów wojennych!

wszelkie przeszkody stanęły między nami. To, co się stało, jest nie do przeczywienia...

Odsunął ją od siebie i usiadł, ukrywając twarz w dłoniach. A kiedy ocknął się z długiej zadumy, błądy był śmiertelnie, jakby poczeriał w ciągu tych kilku minut, jeno oczy mu gorzały blaskiem jakimś chorobliwym. Nie mógł tu dłużej wytrzymać i uciekł. Poszedł do siostry i tam przedstąpił do brzusku. Nad samym ranem już zaczął się wolno rozbiierać, by choć na godzinę rozprostować kości i w chwili, kiedy zdejmował marynarkę, namacał w kieszeni jakiś twardy przedmiot. Wyjął go. Była to książka, którą włożyła mu tam Naomi. Podkreślił lampę już przygasającą i otworzył książkę. Na pierwszej stronie tytułowej przeczytał: „Mareczkowi mojemu, jedyńemu ukoчанию, które posiadałam w życiu — na pożegnanie”.

Coś go tknęło boleśnie. Usiadł na łóżku i zagłębił się w czytanie.

XV.

## PAMIĘTNIK NAOMI.

— Mareczku, — pisała Naomi — kiedy słowa te będziesz czytał, mnie już nie będzie wśród żywych. I nie staraj się szukać mnie gdziekolwiek. Zakazuje ci tego najkategoryczniej. Byłaś moją jedyną miłością, jaką posiadałam, wierzę, że przez wzgląd na to, co nas łączyło, usłuchasz mnie, dochowasz mi wiary dogonnie. Nie chciałam ci powiedzieć nic o sobie, bo lekłam się, że może niektóre punkty w moim życiu wydałyby ci się niezbyt jasne, mało zrozumiałe. Dzisiaj powierzam ci moją tajemnicę bez żadnej obawy. Poznaj ją.